

# Mery Spolsky, Bez Wymówek (feat. Kuba Karaś)

Pięknie bywa  
Razem latem  
W świetle wina i w zapachu dusznych klatek  
Ja na schodach  
Z nieznajomym  
Bo wyśniłam jak nas łączy ślina, God damn

Mokry wieczór  
I godzina nasza  
Dobry wieczór  
Więc ogłaszam

Bez wymówek  
Dotknij mnie  
Bez wymówek  
Całuj też  
Chcę miłości  
Romantiko  
Ale nie na dziko

Pięknie mówisz  
Coś od czapy  
Oczekujesz tu reakcji małolaty  
Ja na raty  
Tu poczekam  
Na człowieka który nie ucieka, fuck it

Mokry wieczór  
Albo do widzenia  
Bo wymówki  
To kolejna ściema

Mokry wieczór  
Albo do widzenia  
Albo do widzenia  
Albo do widzenia

Bez wymówek  
Dotknij mnie  
Bez wymówek  
Całuj też  
Chcę miłości  
Romantiko  
Ale nie na dziko

Pięknie wzdychasz  
Kiedy mówię  
Czego chcę i czego nigdy nie polubię  
Znowu mokro  
Między nami  
Zbiera we mnie się tsunami

Mokry wieczór  
Albo do widzenia  
Bo wymówki  
To kolejna ściema

Mokry wieczór  
Albo do widzenia  
Albo do widzenia  
Albo do widzenia

Nie ufasz mi?  
Nic się nie stanie

Nie martw się  
Zdążę

Znowu pada  
Ja odpadam  
Gdy wymówka pada  
Spadam  
Znowu pada  
Ja odpadam  
Gdy wymówka pada  
Spadam  
Chcę miłości  
Co się nie wymyka  
Nigdy spod kontroli  
Wtedy boli  
A jak boli to ci życie się

Bez wymówek  
Dotknij mnie  
Bez wymówek  
Całuj też  
Chcę miłości  
Romantiko  
Ale nie na dziko